

GĄsi
15.02.2007.

15.02.2007 - Zagrożenie ptasią grypą oraz rosnące koszty chowu – to problemy, które spędzają sen z powiek producentom gąsi. Niepokój jest tym większy, że już teraz trzeba podejmować decyzje o wielkości tegorocznej produkcji.

Producenci gąsi z niepokojem śledzą wszystkie informacje na temat ptasiej grypy. Dla nich jakiegokolwiek zagrożenie tą chorobą to ogromne straty.

Wojciech Okruta wieś Józefów: ponoć tam w Anglii znowu wykryli także my hodowcy to nerwowo tak podchodzimy wiadomo że 90 % produkcji idzie za granicę jak by jakieś ogniska wykryli to by ta produkcja musiała zostać w kraju.

Dodatkowo gdyby został wprowadzony nakaz trzymania drobiu w zamknięciu znacznie obniżyłaby się jakość sprzedawanego towaru. Głównie chodzi tu o dodatkowy zarobek jaki mają producenci gąsi ze sprzedaży pierza.

Producenci gąsi narzekają także na coraz niższą opłacalność chowu. Jeszcze kilka lat temu odbiorcy nie byli wybredni i pacyli za towar od rąki. Teraz wszystko się zmieniło.

Kazimierz Radecki wieś Jedlanka: w tej chwili to jest na krawędzi opłacalności, pasze bardzo poszły – dwukrotnie zdrożały tak że wychodzi się na zero nie dokłada się nie zarabia i przez to się nie inwestuje zatrzymać się w miejscu ta produkcja.

Z drugiej strony producenci ponieśli już bardzo duże nakłady na dostosowanie hodowli do wymogów sanitarno-weterynaryjnych. Dlatego trudno im podjąć decyzję o zmianie profilu produkcji.

Dorota Florczyk/TVP Informacje Rolnicze